

Czy ktoś to powstrzyma? Zapytaliśmy kilka instytucji

data aktualizacji: 2020.01.29 autor: Włodzimierz Szczepański



Napis na ścianie kamienicy przy ul. Waryńskiego 50 nie wymaga komentarza. (Fot. Włodzimierz Szczepański)

Kamienica przy ul. Waryńskiego 50 w Żyrardowie. Dla wielu żyrardowian to „wylęgarnia” wszelkiego zła. Do bramy wieczorem strach zaglądać. W ostatnim czasie stała się słynną z powodu chuligańskich wybryków. Czy ktoś to powstrzyma?

Przypomnijmy: w tym miesiącu przed bramą podpalono fotele, kawałek dalej na ulicy stanęła „barykada” z kontenerów, a jeszcze wcześniej doszło do zbrodni. Zapytaliśmy kilka instytucji, co robią w sprawie kamienicy. Zaczęliśmy od najważniejszych, czyli władz miasta.

Czy kamienica przejdzie rewitalizację, której tak często mówią władze i nie chodzi tylko o naprawę murów?

– Na tę chwilę budynek ten nie jest przewidziany do remontu w ramach programu rewitalizacji. Kamienica znajduje się w obszarze rewitalizacji, na którym miasto inicjuje projekty społeczne, mające na celu aktywizowanie mieszkańców do działań na rzecz poprawy jakości życia w najbliższym

otoczeniu miejsca zamieszkania. W ubiegłym roku takie projekty były realizowane w wyniku konkursu dla organizacji pozarządowych na tzw. projekty miękkie w ramach programu „Modelowa rewitalizacja miast”. W tym roku również taki konkurs zostanie ogłoszony – informuje Łukasz Kaspercak, dyrektor Wydziału Kultury i Promocji Miasta, Urząd Miasta Żyrardowa.

Zaskoczyła nas odpowiedź Straży Miejskiej w Żyrardowie. Ich propozycja to może być sposób na uspokojenie sytuacji przed budynkiem.

– Mając na względzie poprawę bezpieczeństwa, wystąpiliśmy z wnioskiem o sfinansowanie zakupu kamery monitoringu miejskiego, która byłaby usytuowana w bezpośredniej bliskości tejże posesji i powinna wpłynąć dyscyplinująco na osoby próbujące naruszać prawo i oczywiście umożliwić podejmowanie skutecznych interwencji – odpowiedział nam Zbigniew Biegański, zastępca komendanta żyrardowskiej straży.

A co z porządkiem na dziedzińcu kamienicy? Byliśmy tam przy okazji opisywania morderstwa i panował bałagan, chociażby pozostałości z rozbiórki auta.

– Posesja przy ul. Waryńskiego 50 jest w zarządzie Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, któremu na bieżąco zgłaszamy nieprawidłowości m.in. w zakresie utrzymania czystości i porządku. W wyniku naszych interwencji podejmowane są działania porządkowe, które przynoszą poprawę na jakiś czas. Takie sytuacje miały miejsce parokrotnie w ubiegłym roku. Niestety to osoby zamieszkujące tę posesję powodują jej cykliczne zanieczyszczanie i dopóki nie zmieni się świadomość i podejście mieszkańców w tej kwestii, to problem z różnym natężeniem będzie występował w przyszłości – dodaje Biegański.

W Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej również podkreślają, że teraz pole do popisu ma policja. A co robi PGM? Najpierw sprawdziliśmy na miejscu. We wtorek (14.01) na dziedzińcu kamienicy przy ul. Waryńskiego było czysto. Brama jest teraz nawet zamykana. Wszechobecne graffiti na murach nadaje zaułkowi nawet londyńskiego sznytu, gdyby nie żyrardowskie już klatki schodowe. Za kwotę zaległych czynszów można byłoby wyremontować część z nich.

– W kamienicy znajduje się 15 lokali mieszkalnych. 9 najemców zalega w płatnościach na kwotę 52 394,32 zł. Według stanu na koniec 2019 r. bez rozliczenia wodomierzy, które mogą mieć wpływ na wynik zadłużenia. W stosunku do tych najemców, jak również do całego zarządzanego zasobu komunalnego Spółka podejmuje wszelkie kroki prawne mające na celu bieżące egzekwowanie należności, łącznie z wnoszeniem pozwów o zapłatę, pozwów o eksmisję, kierowaniem spraw do egzekucji komorniczej – informuje Beata Markiewicz, kierownik działu windykacji PGM.

Przy tym Przedsiębiorstwo zapewnia dłużnikom możliwość odpracowania zadłużenia dla osób będących w trudnej sytuacji. Dodaje, że w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa na terenie nieruchomości spółka nie posiada żadnych prawnych kompetencji.

– Albowiem leżą one w gestii organów ścigania – dodaje.

– Odnosnie adresu ul. Waryńskiego 50, w okresie od początku roku 2019 odnotowaliśmy 60 zgłoszeń. Należy dodać, że za zgłoszenie uznać należy nie tylko interwencję, jaką jest zakłócanie spokoju publicznego lub spożywanie alkoholu, ale też zdarzenia kryminalne, jak kradzieże czy uszkodzenia mienia – informuje asp. sztab. Tomasz Adamczyk, rzecznik żyrardowskich policjantów.

Dla porównania w 2019 roku na ulicy Reymonta było takich zgłoszeń 63.

- Patrole w powyższe rejony kierowane są codziennie i praktycznie codziennie się tam pojawiają. Dodatkowo w rejon kierowane są również dodatkowe służby patrolowe, które wspomagają nas z ramienia KWP w Radomiu. Ponadto w rejonie pełnią służbę dzielnicowi, którzy są najbliższymi lokalnymi problemami – przekonuje.

Adamczyk dodaje, że byłoby idealnie, gdyby w działania policji włączyła się również lokalna społeczność, która informując policję o podejrzanych zachowaniach lub zdarzeniach spowodowałaby jeszcze częstsze patrole we wskazanym rejonie.

- Wystarczy, nawet anonimowo – przekonuje

Pole popisu dla mieszkańców?

Można dzwonić na bezpłatny nr 112 lub bezpośrednio do dyżurnego KPP w Żyrardowie pod nr 46 858 22 00. Anonimowo również, można zgłaszać powtarzające się zagrożenia za pośrednictwem internetu, w komputerze czy komórce na Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa

Materiał opublikowany został (23.01) w "Głosie Żyrardowa i Okolicy".

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/34473-czy-ktos-to-powstrzyma-zapytalismy-kilka-instytucji>